

MAURICE GAMELIN
SŁUŻYĆ

Książki Wydawnictwa Tetragon

Seria „Żołnierze”

Piotr Jaźwiński, *Koń, koniak i kobiety. Tradycje i zwyczaje oficerów kawalerii II Rzeczypospolitej*

Erich Ludendorff, *Moje wojenne wspomnienia, cz. 1, 2, 3*

Teodor Cetys, *Z Warszawy do Warszawy. Zapiski cichociemnego*

Paweł Sztama, *General August Emil Fieldorf – biografia wojskowa*

Roman Starzyński, *Cztery lata wojny w służbie Komendanta. Przeżycia wojenne 1914–1918*

Awigdor Kahalani, *Wyżyny odwagi*

Erwin Rommel, *Piechota atakuje*

Seria „Monografie” (wybrane pozycje)

Heinz Guderian, *Achtung Panzer!*

Giulio Douhet, *Panowanie w powietrzu. Przypuszczalne formy przyszłej wojny oraz ostatnie artykuły*

Frédéric-Georges Herr, *Artyleria. Jaka była, jaka jest i jaka powinna być*

Pascal-Marie-Henri Lucas, *Rozwój myśli taktycznej we Francji i w Niemczech podczas wojny 1914–1918 r.*

Emile Allehaut, *Walka piechoty. Studium ilustrowane konkretnymi wypadkami z wojny 1914–1918 roku*

William Balck, *Rozwój taktyki w ciągu Wielkiej Wojny*

Łukasz Przybyło, *Doktryny wojenne. Historia i ocena*



MAURICE GAMELIN

SŁUŻYĆ

TOM 1: ARMIA FRANCUSKA W 1940 ROKU

TETRAGON



WARSZAWA

Wstęp polski:
Wojciech Mazur

Redakcja:
Tadeusz Zawadzki

Tłumaczenie, współpraca redakcyjna i korekta:
Halina Lubicz-Trawkowska

Projekt graficzny okładki:
Teresa Oleszczuk

Projekt graficzny:
Teresa Oleszczuk

DTP, skorowidze:
Tadeusz Zawadzki

Copyright © 2019 by Tetragon sp. z o.o.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Fotografia na okładce: Generał Maurice Gamelin (Agence Meurisse/gallica.bnf.fr)

Fotografia na stronie tytułowej: Najwyżsi francuscy dowódcy. Od prawej: szef Sztabu Generalnego Kolonii gen. armii Jules Bührer, szef Sztabu Obrony Narodowej gen. armii Maurice Gamelin, szef Sztabu Generalnego Marynarki Wojennej adm. floty François Darlan, szef Sztabu Generalnego Lotnictwa gen. armii Joseph Vuillemin. Paryż, 10 czerwca 1939 r. (NAC)

Wydawnictwo Tetragon Sp. z o.o.
kontakt@tetragon.com.pl
www.tetragon.com.pl

Książka do nabycia w naszym sklepie internetowym:
www.tetragon.com.pl

Druk:
Printgroup
www.printgroup.

ISBN 978-83-63374-86-0

Spis treści

Wstęp do wydania polskiego	6
Słowo od wydawców	18
Wstęp	21
Część 1. Zagadnienia ogólne	
Rozdział I. Moja dyrektywa operacyjna z godzin rannych 19 maja 1940 roku	37
Rozdział II. Tak zwany protokół zebrania z 23 sierpnia 1939 roku.	52
Rozdział III. Reorganizacja dowództwa w grudniu 1939 i styczniu 1940 roku	67
Rozdział IV. Przyczyny naszego wkroczenia do Belgii w maju 1940 roku	92
Część 2. Francuski wysiłek zbrojny	
Rozdział I. Moje listy do ministra obrony narodowej i wojny w sprawie naszego wysiłku wojskowego.	115
Rozdział II. Stany liczebne wojska	134
Rozdział III. Sprzęt	141
Rozdział IV. Problemy produkcyjne i organizacja naszego rządu	171
Część 3. Nasza koncepcja wojny	
Rozdział I. Nasza doktryna wojenna i zasady walki	193
Rozdział II. Sprawa czołgów	210
Rozdział III. Lotnictwo	227
Rozdział IV. Fragmenty naszych „instrukcji strategicznych i taktycznych”.	234
Część 4. Bitwa nad Mozą	
Rozdział I. Nasz system fortyfikacyjny	248
Rozdział II. Bilans i stan sił na początku maja 1940 r.	252
Rozdział III. Wejście do Belgii	259
Rozdział IV. Wydarzenia od 10 do 15 maja	270
Rozdział V. À propos kilku charakterystycznych zeznań na procesie w Riom	279
Ogólne podsumowanie	287
Skorowidz nazwisk	300
Skorowidz nazw geograficznych	304

Wstęp do wydania polskiego

Latem 1939 roku wybuch kolejnej europejskiej wojny był więcej niż prawdopodobny. Zdawano sobie z tego sprawę także po drugiej stronie Atlantyku. Na okładkach amerykańskiego tygodnika „Time” coraz częściej pojawiali się główni aktorzy spodziewanych wydarzeń. 14 sierpnia znalazł się tam głównodowodzący armii francuskiej, gen. Maurice Gamelin. Nieodgadnionym wzrokiem wpa-trywał się w przestrzeń, prawą ręką wskazując jakiś punkt na rozpostartej przed sobą mapie.

Do czekających go teraz zadań przygotowywany był dosłownie od najmłodszych lat. Urodzony 20 września 1872 roku, dzieciństwo spędził w cieniu klęski poniesionej przez Francuzów kilkanaście miesięcy wcześniej, w wojnie z kierowaną przez Prusy koalicją państw niemieckich. Wydarzenia z lat 1870–1871 boleśnie odczuł jego ojciec, wyższy urzędnik wojskowej administracji, weteran spod Solferino, oraz wywodząca się z Lotaryngii matka, córka ostatniego francuskiego gubernatora utraconego właśnie na rzecz Rzeszy Strasburga. Dążenie do rewanzu, powszechne w ówczesnej Francji, szybko stało się także udziałem młodego Maurice’a.

Ten ostatni szybko ujawnił spore zdolności, w trakcie nauki szkolnej nieodmiennie lokując się wśród najlepszych uczniów paryskiego Collège Stanislas. Interesował się historią i filozofią, ostatecznie jednak kroki skierował ku wojskowemu rzemiosłu, w lutym 1890 roku deklarując wolę przystąpienia do egzaminów wstępnych słynnej oficerskiej École Spéciale Militaire z Saint-Cyr. Naukę w jej murach rozpoczął 31 października roku następnego, kończąc ją dwa lata później z pierwszą lokatą spośród 449 uczniów rocznika. Niebawem, 1 października 1893 roku nominowany został na stopień podporucznika. Następane lata miał spędzić we francuskiej Afryce Północnej, jako oficer 3 pułku strzelców algierskich. Szkolił tam wywodzących się z miejscowej ludności kaprali, a następnie, od marca 1895 roku, na polecenie Służby Geograficznej Armii opracowywał mapy wyżynnego interioru Algierii oraz Tunezji. W lipcu roku 1896 przeniesiony został do stacjonowanego we Francji 102 pułku piechoty. W Afryce, po krótkim pobycie w metropolii, pozostał jeszcze przez rok, kontynuując prace topograficzne. Ceniony przez przełożonych za energię, inteligencję i pracowitość, już w październiku 1895 roku otrzymał rangę porucznika.

Do Francji powrócił ostatecznie w lipcu roku 1897. Rozpoczął przygotowania do podjęcia wyższych studiów wojskowych w École de Guerre – które rozpocząć zdołał dwa lata później. I na tym etapie zebrał bardzo pochlebne opinie. Przełożeni podkreślali jego inteligencję, pewność sądu, zdolności przyswajania wiedzy, a także prawość, nieugiętość, zdecydowanie. *Wyjątkowo zdolny do służby sztabowej. Powinien wykazać cechy pierwszorzędneho oficera. Do dalszego wspierania.* – brzmiała jedna z końcowych opinii.

Kariera Gamelina nabierała rozpędu. W końcu sierpnia 1900 roku na krótko otrzymał kolejny przydział liniowy – tym razem do 130 pułku piechoty. Już jednak kilkanaście miesięcy później, 20 listopada 1901 r. trafił do sztabu 15 korpusu armijnego, gdzie po miesiącu służby uzyskał

awans na stopień kapitana. Oceniany wysoko, w początkach 1904 roku znów trafił do linii – po miesięcznym przydziale do 23 pułku piechoty obejmując dowództwo kompanii w 15 batalionie strzelców pieszych.

Dowódczy staż liniowy, odbyty zresztą z pełnym powodzeniem, stanowił jednak tylko antrakt w dalszej sztabowej karierze. W kwietniu 1906 roku Gamelin znalazł się, z rekomendacji m.in. byłego nauczyciela, profesora historii i taktyki w Wyższej Szkole Wojennej, ppłk. Ferdinanda Focha, u boku generała Josepha Joffre'a, pełniąc funkcję oficera ordynansowego tego ostatniego najpierw w 6 dywizji piechoty, a następnie, od czerwca 1908 roku, w 2 korpusie armijnym. A choć we wrześniu 1908 roku Gamelin otrzymał w sztabie korpusu samodzielne stanowisko, to bliskiego kontaktu z Joffrem bynajmniej nie stracił. Przeciwnie – 25 lutego 1910 roku oddany został do osobistej dyspozycji generała, jako członka Najwyższej Rady Wojennej, a następnie, od sierpnia roku następnego, szefa Sztabu Generalnego armii francuskiej. I choć współpraca ta została przerwana z początkiem października, gdy Gamelin skierowany został do Annecy w Górnej Sabaudii, gdzie dowodzić mu przyszło 11 batalionem strzelców pieszych, to trwale zapisał się w pamięci przełożonego. Był zresztą przezeń bardzo wysoko ceniony – co wyraz znalazło m.in. w kolejnym awansie (na majora, 26 czerwca 1911 roku) oraz baretce kawalera orderu Legii Honorowej, która ozdobiła pierś Gamelina 10 lipca 1913 roku. Niemniej cenne były kontakty nawiązane w tym czasie ze sporą i dość zróżnicowaną grupą francuskich polityków. Poziom intelektualny i moralny niemałej ich części Gamelin oceniał co najmniej sceptycznie – ale rozeznanie w niuansach politycznego świata III Republiki i umiejętność manewrowania w jego obrębie stanowiły atuty, z których odtąd miał wielokrotnie korzystać.

W trakcie służby w rejonie podalpejskim Gamelin zyskał kolejne wyrazy uznania przełożonych. Z jego talentów nie korzystali oni jednak zbyt długo. Już 23 listopada 1913 roku ich podkomendny powrócił bowiem do Paryża, gdzie w Oddziale III (Operacyjnym) Sztabu Generalnego zajął się dopracowaniem planów francuskiej mobilizacji. Pracy tej nie dane mu było zresztą sfinalizować – 23 marca 1914 roku raz jeszcze upomniał się o niego Joffre.

Gamelin, formalnie pozostając oficerem Oddziału III, stanął teraz na czele osobistego gabinetu szefa Sztabu Generalnego. Po wybuchu wojny z Niemcami brał udział w opracowywaniu decyzji przesądzających o biegu wydarzeń rozpoczętego właśnie konfliktu. To jemu właśnie wieczorem 25 sierpnia przypaść miało w udziale zredagowanie brulionu „Instrukcji Nr 2”, zawierającej zarys manewru, który niebawem przynieść miał korzystne dla Francuzów rozstrzygnięcie w bitwie nad Marną. W dniach następnych jeszcze parokrotnie zaznaczył swój udział w poczynaniach związanych z planowaniem tego starcia i przebiegiem związanych z nim walk. Na dowody zadowolenia ze swej pracy nie musiał czekać zbyt długo: już 1 listopada 1914 roku otrzymał promocję na stopień podpułkownika, zaś kilka miesięcy później, w czerwcu 1915 roku, został szefem III Oddziału Wielkiej Kwatery Głównej francuskiej armii. Nowe stanowisko oznaczało dlań nowy zakres odpowiedzialności – w tym udział w planowaniu i koordynacji działań francuskich ofensyw, które latem 1915 roku ruszały najpierw w regionie Artois, a następnie w Szampanii.

W początkach 1916 roku, w okresie niemieckich przygotowań do ataku w rejonie Verdun, Gamelin przeszedł ponownie do służby liniowej, chlubnie (o czym świadczyły wzmianki w rozkazach 47 dywizji piechoty i 6 armii) dowodząc 2 brygadą strzelców w bojach toczonych w Wogezach oraz nad Sommą, od 4 kwietnia już jako pułkownik. I ten ostatni stopień zachował zresztą niezbyt długo, 8 grudnia uzyskując awans na generała brygady.

Nowy stopień wiązał się z kolejnym przydziałem. Uznany za doskonałego taktyka i dowódcę formacji piechoty, Gamelin krótko dowodzić miał teraz nowo sformowaną 168 dywizją piechoty, by po równie krótkim antrakcie w roli szefa sztabu stojącego u progu dymisji Joffre'a zostać 27 grudnia szefem sztabu Grupy Armii rezerwy, przygotowywanej do wyzyskania powodzenia ofensyw planowanych przez nowego głównodowodzącego, gen. Roberta Nivelle'a. I na tym stanowisku nie pozostał jednak długo, 7 maja 1917 roku uzyskując nominację na dowódcę 9 dywizji piechoty. W następnych miesiącach co najmniej kilkakrotnie dowiódł, że jego przełożeni dokonali w tym przypadku właściwego wyboru. Gamelin dowiódł, że elastycznie i z sukcesem działać potrafi zarówno osłaniając odwrót sił własnych (w ostatniej dekadzie marca 1918 roku, na północ od Noyon w Pikardii), jak i prowadząc działania ofensywne (w lipcu i sierpniu 1918 roku w Szampanii). Wojenne operacje umiejętnie dowodzona dywizja zakończyła 11 listopada w rejonie Château-Regnault nad Mozą. Nagrodą za trudy ostatnich kilkunastu miesięcy wojny, prócz kolejnej porcji wielce pochlebnych opinii oraz rekomendacji przełożonych, okazał się order Oficera Legii Honorowej, przyznany Gamelinowi 29 grudnia 1918 roku.

Na odbiór tego odznaczenia musiał zresztą Gamelin poczekać dłuższy czas. Z początkiem lutego roku 1919 otrzymał bowiem nominację na szefa francuskiej misji wojskowej w odległej Brazylii. Został tam doradcą technicznym szefa tamtejszego Sztabu Generalnego, odpowiedzialnym między innymi za reorganizację wyższego szkolnictwa wojskowego i całości sił zbrojnych, a wedle wręczonej mu w Paryżu instrukcji – także promocję oferty francuskiego przemysłu zbrojeniowego. W Brazylii pozostać miał niemal sześć lat, na statek mający go zawieźć z powrotem do Francji wsiadając dopiero 7 grudnia 1924 roku. Jego misja za oceanem uznana została za pełnioną w trudnych warunkach, ale zasadniczo udaną. Samemu Gamelinowi, prócz nowych doświadczeń, przyniosła też znajomość ze sprawującym od roku 1922 funkcję włoskiego ambasadora w Brazylii Pietro Badoglio. Ciepłe uczucia, które połączyły wówczas obu przyszłych szefów Sztabów Generalnych ułatwić miały francusko-włoską współpracę wojskową i polityczną w następnej dekadzie.

We Francji o nieobecnym bynajmniej nie zapomniano. Przeciwnie, jego doświadczenia służby na obszarach zamorskich zamierzano teraz odpowiednio spożytkować. Odbyty od połowy kwietnia 1925 roku serię krótkich doszkalających kursów i stażów – m.in. z zakresu działań broni pancernej i artylerii – 2 września tegoż roku Gamelin otrzymał nominację na wojskowego doradcę francuskiego Wysokiego Komisarza w Syrii z tytułem dowódcy wojsk Lewantu.

Niemal natychmiast po faktycznym objęciu funkcji, co nastąpiło 14 września, Gamelin zmuszony został do podjęcia zakrojonych na znaczną skalę operacji wojskowych z wykorzystaniem artylerii i czołgów przeciw powstaniu Druzów. Działał z wielką energią, po raz kolejny dowodząc, że potrafi szybko ocenić sytuację i zareagować skuteczną improwizacją. Rychło osiągnąwszy pierwsze sukcesy, akcję kontynuował w następnych miesiącach – od 3 grudnia już jako naczelny dowódca wojsk całego francuskiego Lewantu w randze generała dywizji. Zorganizowany opór powstańców utrzymywał się w niektórych rejonach Syrii do ostatnich dni lipca 1926 roku. Jesienią sytuację uznano już za w pełni opanowaną, choć w praktyce działania pacyfikacyjne przeciągnęły się na rok następny. W rzeczywistości tryumf nie był ani tak spektakularny, ani tak całkowity jak przedstawiał to Gamelin. On sam jednak potrafił uczynić z niego kolejny liść w wieńcu swej wojskowej chwały.

Ta ostatnia zaś, skojarzona z politycznym poparciem, okazała się na tyle już duża, by zapewnić Gamelinowi uczynienie kolejnego wielkiego kroku ku szczytom wojskowej kariery. Dotych-

czasowe stanowisko oddawszy formalnie 15 grudnia 1928 roku (faktycznie opuścił je w końcu sierpnia), dwa miesiące później, 19 lutego 1929 roku, Gamelin objął ulokowane w Nancy dowództwo 20 korpusu – owianego legendą *Le Corps de Fer*, który stał na straży bezpieczeństwa Francji przed zakusami ze strony agresywnego niemieckiego sąsiada.

W stolicy Lotaryngii nie dane mu było jednak pozostawać zbyt długo, bo już 2 stycznia roku następnego minister wojny André Maginot powierzył mu funkcję I zastępcy szefa Sztabu Generalnego francuskiej armii. Próby oporu ze strony Gamelina, który na prestiżowym dowódczym stanowisku w rodzinnych stronach czuł się najwyraźniej dobrze, nie na wiele się zdały. Tym razem polityczne powiązania przyniosły mu więcej szkody niż pożytku. Uważany za politycznie umiarkowanego republikanina, uznany został przez premiera André Tardieu (który pamiętał go z czasów służby w sztabie Joffre'a) za dobrą przeciwwagę dla flirtującego z prawicą i niechętnego demokracji szefa Sztabu Generalnego, generała Maxime'a Weyganda. Naturalną poniekąd kolejną rzeczą, gdy rok później marszałek Philippe Pétain objął funkcję Generalnego Inspektora Obrony Powietrznej Kraju, Weygand zaś otrzymał zwolnione przezeń stanowisko Inspektora Generalnego Armii, Gamelin, 9 lutego 1931 roku, został szefem Sztabu Generalnego i członkiem Najwyższej Rady Wojennej.

Choć nazwy objętych przez Gamelina stanowisk mogłyby sugerować, że właśnie znalazł się on na samym szczycie wojskowej hierarchii IIII Republiki, to rzeczywistość była nieco bardziej skomplikowana. W niezwykle złożonej strukturze kierownictwa francuskich sił zbrojnych zwierzchność należała do Inspektora Generalnego Armii, a zarazem wiceprzewodniczącego Najwyższej Rady Wojennej i faktycznego kierownika jej prac, których w praktyce nie był w stanie nadzorować przewodniczący owemu gremium premier. Inspektor Generalny, przyszyły głównodowodzący na głównym teatrze działań ewentualnego wojennego konfliktu, współpracować miał przy tym ze Sztabem Generalnym, odpowiedzialnym za przygotowanie mobilizacji i planów wojennych. Kierownictwo armii lądowej było więc poniekąd „dwugłowe” – jednak przez całe niemal lata 20. sprawujący funkcję Inspektora Generalnego marszałek Pétain potrafił harmonijnie współpracować z kolejnymi szefami Sztabu Generalnego – generałami Buatem i Debeneyem.

Personalne rozszady, do których doszło w początkach roku 1931, stały się przyczyną narastającej niestabilności tego systemu. Dobra początkowo współpraca Weyganda – nowego Inspektora Generalnego Armii oraz Gamelina – szefa jej Sztabu Generalnego, dość szybko zaczęła się psuć. Tło narastających kontrowersji znów stanowiła polityka. Weygand ostro krytykował znajdującą się u władzy lewicę, która, szukając budżetowych oszczędności wobec narastającej fali Wielkiego Kryzysu i licząc na sukces genewskiej konferencji rozbrojeniowej, skłonna była redukować wydatki obronne. Równie zaniepokojony perspektywą osłabienia militarnego potencjału Francji Gamelin zdawał się o wiele bardziej koncyliacyjny, starając się odzyskać polityczne wsparcie dla, istotnie koniecznych, programów modernizacji sił zbrojnych. Osiągane na tej drodze sukcesy były w tym czasie powolne i umiarkowane. Efektem wspomnianych wyżej różnic stała się natomiast pogłębiająca się nierównowaga w obrębie dualnego kierownictwa armii lądowej. Wzmocnieniu ulegało realne znaczenie blisko współpracującego z ministrem wojny szefa Sztabu Generalnego, słabło zaś oddziaływanie coraz bardziej izolowanego Inspektora Generalnego Armii.

Układ taki trwać mógł jedynie czasowo. I rzeczywiście – dekret z 18 stycznia 1935 roku zlikwidował dotychczasową dwoistość. Trzy dni później generał Weygand, nominalnie w związku z osiągnięciem granicznego wieku 68 lat, utracił stanowisko wiceprzewodniczącego Najwyższej

Rady Wojennej. Objął je Gamelin, który pozostał też szefem Sztabu Generalnego Armii – „jak Joffre w roku 1911”, komentowano w jednym z ówczesnych życiorysów nominata.

Formalne uzasadnienie stycziowego dekretu stanowiło dążenie do powierzenia przyszlęmu głównodowodzącemu odpowiedzialności także za szczegóły wojennych przygotowań armii, w tym zagadnień jej organizacji, mobilizacji i koncentracji. Kroki te nie oznaczały jednak bynajmniej uproszczenia systemu i zwiększenia jego efektywności. Wprost przeciwnie, Gamelin nie mógł efektywnie wykonywać wszystkich obowiązków związanych z tak określonym zakresem zadań. Część z nich oddana więc być musiała dwóm zastępcom – szefowi Sztabu Wojska, którym został gen. Louis Colson oraz majorowi generalnemu, gen. Alphonsowi Georges'owi, przygotowującemu się do podjęcia zadań po wybuchu wojny. Faktycznie więc wcześniejszy dualizm zastąpiony został przez swoisty triumwirat. Wspomnieć przy tym należy, co dla polskiego czytelnika nie musi być oczywiste, że francuska marynarka wojenne i siły powietrzne znajdowały się pod zwierzchnością odrębnych od Ministerstwa Wojny resortów, posiadając też własne Sztaby Generalne, kierowane w tym czasie odpowiednio przez adm. Françoisa Darlana oraz gen. Josepha Vuillemina. Współpraca trzech szefów Sztabów Generalnych i koordynacja ich działań odbywała się na poziomie obradującego pod przewodnictwem premiera Wysokiego Komitetu Wojskowego (*Haut Comité militaire*), a następnie, od czerwca 1936 roku, Komitetu Stałego Obrony Narodowej (*Comité permanent de la Défense nationale*).

Z ograniczeń sprawczych możliwości Gamelina w pełni zdawali sobie wówczas sprawę tylko nieliczni. Większość Francuzów, zmęczonych wewnętrznym zamętem i zaniepokojonych odbudową wojennego potencjału Niemiec, z nowym kształtem kierownictwa armii oraz wyposażonym w nowe kompetencje jego szefem wiązała spore nadzieje. Tego ostatniego pochlebnie recenzowała także większość zagranicznych obserwatorów. *Aktywny, inteligentny, praktyczny, a dzięki służbie w innych krajach wyzbył się wielu typowych francuskich nawyków*, oceniała Gamelina brytyjska ambasada w Paryżu, dodając, że ma on też giętki umysł i nowoczesne wojskowe poglądy. Wśród pozytywnych opinii dysonansowo brzmiały te, które formułowali przedstawiciele Rzeczypospolitej. *Jest to człowiek bez indywidualności własnej. [...] Jako zwierzchnik ogranicza bardzo rolę swego zastępcy gen. Georges'a, który góruje nad nim zdolnościami i charakterem*, stwierdzał polski attaché wojskowy, płk dypl. Jerzy Błęszyński. *Wydaje się wykształcony i pracowity. Spryciarz życiowy. W zagadnieniach politycznych ma zawsze poglądy urzędującego premiera. Żadnemu się nie narazi. To pewne.* – oceniał kilka miesięcy później ambasador Alfred Chłapowski w rozmowie z tymczasowym następcą Błęszyńskiego, mjr. dypl. Gustawem Łowczowskim.

Wzmocniony w roli szefa francuskich sił zbrojnych Gamelin starał się wpłynąć na przyspieszenie tempa francuskich zbrojeń. Nie było to jednak sprawą łatwą. Spora część dotyczących się tej sfery decyzji (w tym dotyczących finansów) znajdowała się w rękach nie zawsze kompetentnych, często hołdujących pacyfistycznym nastrojom cywilnych polityków, budżet wojskowy wciąż był relatywnie skromny, a prywatne krajowe wytwórnie, przez lata oszczędnie obdarzane zamówieniami, z trudem próbowały przestawić się na produkcję wielkoseryjną z wykorzystaniem sieci kooperantów i podwykonawców. Rozbudowany system biurokratyczny nie ułatwiał szybkiego podejmowania decyzji, a przede wszystkim – szybkiego i skutecznego ich wdrażania. Co gorsza, w takich okolicznościach najpoważniejsze problemy uwidaczniały się tam, gdzie postęp zdawał się szczególnie pilny, utrudniając modernizację i rozbudowę broni pancernej, obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej, czy sił powietrznych.

Poważniejsze zmiany wywołać tu miała dopiero dokonana przez Niemcy 7 marca 1936 roku remilitaryzacja Nadrenii. W momencie spodziewanego już od pewnego czasu kryzysu Gamelin nie podjął własnej inicjatywy. Uznał, że decyzje należą do polityków, z góry zakładając, że ci zapewne nie nakażą podległym mu siłom zbrojnej reakcji. Sam zresztą nie był takiej reakcji zwolennikiem, przestrzegając, że Francja zostałaby wówczas zapewne zmuszona do mobilizacji całości swych sił, zaś rezultat przewidywanej długotrwałej zbrojnej konfrontacji z Niemcami i tak pozostałby niepewny. Jednak roztaczane przezeń w następnych tygodniach i miesiącach wizje rosnącej dysproporcji między potencjałem wojskowym Niemiec i Francji niebawem wywołały reakcję, przyczyniając się do znaczącego zwiększenia przyznanych wojskowym kredytów. Nie rozwiązywało to wszystkich problemów, te bowiem nie ograniczały się bynajmniej tylko do kwestii finansowania – niewątpliwie jednak stanowiło krok we właściwym kierunku.

Gamelin silnie jeszcze niż uprzednio podkreślał też teraz, że w ewentualnej wojnie przeciw Niemcom Francja wystąpić musi w ramach szerszej koalicji, w której udział wziąć winni także jej sojusznicy z Europy Środkowej i Wschodniej. Oznaczało to kolejną próbę realizacji „niemożliwego trójkąta” aliansów Warszawy, Pragi i Moskwy, albo przynajmniej cieszącego się życzliwą neutralnością tej ostatniej porozumienia dwóch pierwszych spośród wymienionych stolic. Gamelin w próbie tej wziął osobisty udział: w dniach od 12 do 17 sierpnia 1936 r. złożył wizytę w Warszawie, by następnie, między 30 sierpnia a 6 września, gościć w Paryżu polskiego Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, którego nad Sekwaną uważano za potencjalną przeciwwagę dla proniemiecko rzekomo nastawionego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Próba rozgrywania wewnętrznych polskich sprzeczności, bardziej zresztą wyimaginowanych niż realnych, nie przyniosła jednak pożądanych przez stronę francuską efektów. Gamelin uzyskał co prawda od Śmigłego-Rydza „słowo honoru żołnierza”, że ten nie zaangażuje się nigdy w wojnę z Niemcami przeciwko Czechosłowacji, ale nie tylko tego oczekiwano nad Sekwaną. Przyznany Polakom 6 września 1936 r. zbrojeniowy kredyt (tzw. kredyt z Rambouillet) uznano więc niebawem za inwestycję umiarkowanie tylko opłacalną, ociągając się z akuratną realizacją zobowiązań.

Wobec niechętnego nastawienia Warszawy do Pragi sojusznik czechosłowacki w razie wojny z Niemcami stawał się tyleż atutem co obciążeniem. W konstruowanie i podtrzymywanie kooperacji z nim Gamelin był jednak także osobiście zaangażowany. Jeszcze w roku 1933, od 28 do 31 stycznia, prowadził oficjalne rozmowy z przybyłym do Francji naczelnikiem Sztabu Głównego armii czechosłowackiej Janem Syrovým. Kilkanaście miesięcy później, 11 i 12 lipca 1934 r. konferował z jego następcą, gen. Ludwikiem Krejčím. We wrześniu 1937 r. ponownie spotkał się z Syrovým, który jako Generalny Inspektor Sił Zbrojnych nadweltauskiej republiki znalazł się w grupie prominentnych obserwatorów manewrów w Normandii. Jednak o faktycznej przydatności czechosłowackiego partnera szef francuskiego sztabu wypowiadał się bez zbytniego entuzjazmu, wyraźnie dostrzegając jego walory, ale też istotne ograniczenia.

Niemal równie intensywne były ówczesne kontakty Gamelina z przedstawicielami armii rumuńskiej oraz jugosłowiańskiej. Ich szefów sztabu, generałów Iona Sichitiu i Milana Nedića, którzy w dniach 13–20 lipca 1937 r. obserwować mieli francuskie letnie manewry, podjął najpierw w Paryżu, prezentując wojskową paradę w dniu święta 14 lipca, a następnie na poligonie w Mailly-le-Camp przedstawił ćwiczenia jednostek zmechanizowanych. Jednak podjęta przezeń niebawem podróż do Jugosławii (21 IX – 30 IX 1937 r.) i Rumunii (30 IX – 17 X 1937 r.) przy-

niosła głównie serię przyjaznych, ale w wymiarze wojskowo-politycznym niewiele znaczących gestów. Konstatowana względna słabość militarna obu odwiedzonych państw nie pozwalała żywić realnych oczekiwań, że w perspektywie najbliższych lat będą one mogły stanowić istotne elementy antyniemieckiego frontu wschodniego. Gość z nad Sekwany nie był zresztą w stanie obiecać, że obciążone krajowymi zamówieniami francuskie wytwórnie będą w stanie szybciej i w większych ilościach dostarczać sprzęt wojskowy bałkańskim sojusznikom.

Oczywiście sojuszników poszukiwano nie tylko na wschodzie. Nadzieje na wojskową współpracę z Włochami zwiędły stosunkowo szybko. Odbyte w Rzymie w końcu czerwca 1935 roku spotkania Gamelina z marszałkiem Badoglio obfitowały co prawda w deklaracje przyjaźni o bynajmniej nie tylko osobistym charakterze. Gamelin, choć rozmawiał wówczas także z Mussolinim, nie otrzymał jednak mandatu do wiążących wypowiedzi w kwestiach nie dotyczących bezpośrednio sił zbrojnych na czele z ministrem spraw zagranicznych Pierre Lavalem¹ – część francuskich polityków nie była bowiem pewna, czy zbliżenia z Włochami sobie życzy. Zwrot ku wojskowej współpracy obu sojuszników z okresu niedawnej wojny okazał się zresztą krótkotrwały. Co prawda Badoglio miał raz jeszcze okazję spotkać się ze swym francuskim kolegą w pierwszej połowie września 1935 r., jako obserwator manewrów w Szampanii. Niebawem jednak reakcje mocarstw na wojnę w Abisynii, a następnie włoskie zaangażowanie w Hiszpanii sprawiły, że Rzym partnera dostrzegać począł nie nad Sekwaną, ale raczej nad Szprewą.

Bardziej perspektywiczne wydawały się kontakty z partnerem brytyjskim. W sierpniu 1935 roku nad Sekwaną gościł szef Sztabu Imperialnego, Field Marshal Archibald Montgomery-Massingberd. Ścisłejsze wojskowo-polityczne konsultacje z Brytyjczykami zapoczątkowane zostały dopiero wiosną 1936 r., krótko po remilitaryzacji Nadrenii. Nie przyniosły zresztą na razie żadnych bardziej konkretnych ustaleń, których Londyn wyraźnie sobie nie życzył. Relatywnie niewielkie, oparte na ochotniczym zaciągu brytyjskie siły lądowe nie gwarantowały zresztą szybkiej i efektywnej pomocy dla uwikłanej w ewentualną wojnę z Niemcami (a to ona głównie absorbowała wojskowych z Paryża) armii francuskiej. Sam Gamelin w próbach aktywizacji brytyjskiego partnera uczestniczył w tym czasie jedynie za pośrednictwem współpracowników. Nad Tamizą bawił co prawda w dniach od 9 do 14 maja 1937, ale wizyta miała charakter głównie okolicznościowy, wiążąc się z uczestnictwem w ceremonii koronacyjnej nowego monarchy, Jerzego VI.

Rok 1938 przyniósł skokowy wręcz wzrost prawdopodobieństwa wybuchu kolejnej europejskiej wojny. Z rosnącym zagrożeniem Gamelin radzić miał sobie wyposażony w nowe kompetencje i nowe obowiązki. W początkach roku, 21 stycznia, objął bowiem utworzoną właśnie funkcję szefa Sztabu Generalnego Obrony Narodowej. Odtąd koordynować miał przygotowania strategii wojennej oraz prace nad planami operacyjnymi i mobilizacyjnymi sił lądowych i powietrznych, a w zakresie operacji kombinowanych także marynarki. Kilka miesięcy później, dekretem z 24 maja, określone zostały uprawnienia Gamelina także na czas wojny. Wraz z jej wybuchem miał on objąć funkcję głównodowodzącego sił lądowych na wszystkich teatrach operacji w Europie i Afryce Północnej, a po uzyskaniu upoważnienia Komitetu Wojennego (którego był członkiem) zając się także koordynacją operacji sił lądowych i sił powietrznych – za wyjątkiem zadań, które Komitet mógłby powierzyć rezerwie tych ostatnich. Opcjonalnie, po kolejnych de-

¹ Pierre Laval (1883–1945), m.in. dwukrotnie premier Republiki Francuskiej i tyleż razy premier Vichy. Druga, po marszałku Pétainie, najbardziej wpływową postacią w rządzie Vichy. Po wyzwoleniu osądzony, skazany na karę śmierci i rozstrzelany 15 X 1945 r. (przyp. red.).

czynach Komitetu Wojennego Gamelin miałby zająć się koordynacją operacji kombinowanych z udziałem całości francuskich sił zbrojnych (włącznie z rezerwą sił powietrznych i marynarką wojenną), w tym także na obszarze Lewantu (Bliskiego Wschodu) i kolonii. Zapisy te powtórzone zostały następnie w kolejnym dekreście, opatrzonym datą 7 września 1938 r. Jak jednak z naciskiem podkreślał Gamelin w późniejszym czasie – uzyskane uprawnienia nadal nie wyposażały go w funkcje dowódcze ani choćby kontrolne względem pozostałych rodzajów sił zbrojnych. Nawet zaś w zakresie sił lądowych Gamelin, formalnie głównodowodzący, bezpośrednio nie dowodził na żadnym z teatrów operacji, z których każdy miał własnego, choć nominalnie podległego mu, dowódcę.

Tymczasem Europa przeżywała serię politycznych wstrząsów. Anschluss, dokonana 12 marca przez Rzeszę aneksja Austrii, niemal płynnie przekształcił się w konflikt wokół niemieckiej mniejszości w czechosłowackich Sudetach, grożąc wybuchem zbrojnego konfliktu, do którego wciągnięte mogłyby zostać i inne państwa – w tym Francja. Decyzję o reakcji na wkroczenie Wehrmachtu do Wiednia Gamelin znów pozostawił politykom, co było o tyle wygodne (i o tyle niefortunne), że w Paryżu trwało właśnie przesilenie rządowe. Ustupający gabinet Camille'a Chautempsa już w przeddzień niemieckiej akcji ustalił, że w razie jej podjęcia, wobec zadeklarowania pasywnej postawy przez Londyn i Rzym, sam też poprzestanie na dyplomatycznych protestach. Szef Sztabu Generalnego Obrony Narodowej nie omieszkiał jednak uprzytomnić sprawującym władzę cywilom, że Anschluss w poważnym stopniu zredefiniuje sytuację strategiczną na kontynencie i w jego bezpośrednim otoczeniu, radykalnie pogarszając sytuację izolowanej i wielostronnie zagrożonej Czechosłowacji, a w mniejszym stopniu także Szwajcarii, z drugiej zaś strony ułatwiając komunikację Niemiec i Włoch, które potwierdziły właśnie trwałość wzajemnych powiązań. Rzesza, zasilona przez ludność i materiał wojenny Austrii, stawała się wedle Gamelina zdolna do wystawienia w razie wojny co najmniej 200 dywizji. W tej sytuacji, konkludował, zbrojny konflikt wybuchnąć może wręcz w każdej chwili. Francji, która część sił utrzymywać musi w Afryce Północnej i Alpach, a wobec obrotu spraw w Hiszpanii teraz także w Pirenejach i w Maroku, pozostaje wzmacniać więzi z sojusznikami, przede wszystkim z Londynem i Warszawą. Jeśli jednak chce uniknąć konfliktu – winna znacząco przyspieszyć własne przygotowania wojskowe.

Zawierający te przemyślenia dokument, opatrzony datą 14 marca, zawierał fatalistyczne przewidywania na temat losu Czechosłowacji: tak jak Serbia czy Rumunia w trakcie ostatniej wojny, miała ona zostać pobita przez Niemcy – należało jedynie mieć nadzieję, że, podobnie jak one, odrodzi się w poszerzonych granicach dzięki zapisom przyszłego pokojowego traktatu. Biorąc pod uwagę pozycję autora analizy, szanse, że będzie to samospełniająca się przepowiednia, należało uznać za spore.

W następnych miesiącach, w miarę narastania czechosłowackiego kryzysu, Gamelin nie zajął jednak całkiem jednoznacznego stanowiska. Kilkakrotnie przypominał, że zawarty 25 stycznia 1924 roku francusko-czechosłowacki traktat o sojuszu i przyjaźni nigdy nie został uzupełniony konwencją wojskową, francuska armia nie jest więc zasadniczo zobligowana do interwencji na rzecz zagrożonego partnera – za wyjątkiem uzgodnionej odrębnie w ramach konwencji z roku 1935 i 1937 pomocy lotniczej. Zapewniając, że w razie decyzji rządu siły zbrojne podejmą realizację działań przewidzianych w planach operacyjnych, zauważał, że efektywność takiej ofensywy byłaby zależna od postawy Włoch oraz zdolności francuskiej dyplomacji do zapewnienia współ-

działania ze strony pozostałych państw Małej Ententy (tj. Rumunii i Jugosławii), ZSRR, Polski i Imperium Brytyjskiego. Jednocześnie jednak opracował plan działań ofensywnych, które w razie ataku Rzeszy na Czechosłowację miały być podjęte niezwłocznie w regionie Saary przez dwie francuskie armie dla ściągnięcia maksimum wojsk niemieckich na front zachodni. W trakcie rozmów prowadzonych w Londynie 26 i 27 września, tuż przed rozpoczęciem konferencji monachijskiej, z jednej strony zapewniał o gotowości podjęcia ewentualnych operacji wojskowych z pełną determinacją, z drugiej – podkreślał słabość armii czechosłowackiej i krótkotrwałość jej przypuszczalnego oporu oraz konieczność brytyjskiej pomocy, szczególnie w powietrzu.

Gamelin dopuszczał w tym czasie, że ceną za zachowanie pokoju mogą być ustępstwa, także terytorialne, ze strony Czechosłowacji. Jednak skutki monachijskiej kapitulacji mocarstw zachodnich podsumował zdecydowanie krytycznie, wskazując, że niemiecka okupacja obszaru Sudetów oznacza pogłębienie fatalnych strategicznych konsekwencji Anschlussu i radykalnie niekorzystną zmianę sytuacji w Europie Środkowej. W sytuacji, która, jak zauważył, dla Francji stała się trudniejsza niż w roku 1914, gdy Paryż we wschodniej części kontynentu dysponował rosyjską przeciwwagą, postulował ściśle porozumienie z Wielką Brytanią w celu przeciwstawienia się niemieckim zakusom kolonialnym i powstrzymania nowego germańskiego pochodu na wschód Europy. Postawę zaprezentowaną w okresie zakończonego właśnie kryzysu przez Polskę i ZSRR uznał początkowo za dwulicową, utrzymując, że w tej sytuacji na te państwa liczyć nie można. W następnych tygodniach, pod wpływem argumentacji innych wyższych wojskowych, w tym przede wszystkim szefa Sztabu Generalnego Wojska gen. Louisa Colsona, skorygował tę ocenę. Jednocześnie zaapelował o pełną mobilizację zasobów finansowych i przemysłowych kraju. Za szczególnie istotne uznał wzmocnienie lotnictwa oraz obrony przeciwlotniczej. Równocześnie jednak wskazał kroki, które winny być podjęte względem armii lądowej, dla zwiększenia jej zdolności obronnych (fortyfikacje) oraz możliwości działań manewrowych, prowadzonych w warunkach nowoczesnej wojny (artyleria łączność, czołgi – w tym trzy dywizje pancerne; ogólne podniesienie stanu o 4000 oficerów i 100 000 żołnierzy).

W grudniu 1938 r, na podstawie świeżo uzyskanych informacji wywiadowczych, Gamelin doszedł ostatecznie do przekonania, że Hitler zdecydował się podjąć realizację swego programu hegemonii. Jak stwierdził, choć apogeum potęgi Rzeszy osiągnięte zostanie w roku 1940, czy może 1941, już teraz dysponuje ona środkami wystarczającymi do podjęcia zbrojnej fazy ekspansji. Przewidywał więc, że niebawem Niemcy podjąć mogą gwałtowną i szybką kampanię przeciw Polsce i Rumunii, następnie Belgii i Holandii, wreszcie i Francji. Ponownie nastawał przeto na konstruowanie przez dyplomatów z Paryża i Londynu w Europie Wschodniej frontu przeciw germanizmowi, intensyfikację brytyjskich zbrojeń i wzmocnienie francuskiego lotnictwa. Sam też nie pozostawał tu bezczynny, starając się doprowadzić do zainicjowania z Brytyjczykami międzysztabowych rozmów na temat wspólnych poczynań obronnych i przyszłej wojennej współpracy.

Niebawem jednak kolejny agresywny krok Rzeszy ponownie zredefiniował podstawy europejskiej strategii. Na dokonane 15 marca wkroczenie wojsk niemieckich do Pragi Gamelin zareagował nową serią wyliczeń ilustrujących rosnącą nierównowagę bilansu potencjału militarnego Niemiec (i Włoch) oraz Francji, której armii lądowej Wielka Brytania mogła na razie zapewnić wsparcie jedynie symboliczne. Znowu zaproponowana została garść środków, które zwiększyć miały wojenną gotowość sił dowodzonych z Paryża. Oczywiście jednak było, że ten ostatni ko-

niecznie musi zapewnić sobie pomoc ze strony sojuszników – przede wszystkim z Londynu, Warszawy oraz, być może, Moskwy.

Rozmowy międzysztabowe z partnerem brytyjskim znajdowały się w fazie przygotowań – Gamelin już 24 lutego upoważniony został przez premiera Daladiera do ich scentralizowania i koordynacji. Zaaprobowane przezeń następnie instrukcje dla wysłanej nad Tamizę wojskowej delegacji przewidywały, że w razie wybuchu wojny Niemcy zostaną zmuszone do prowadzenia jej na dwóch frontach, przy czym front wschodni będzie, na ile to możliwe, wspierany przez działających w porozumieniu sojuszników zachodnich. Niewiele później, 27 marca, Gamelin zaproponował podjęcie rozmów międzysztabowych również z Polską, początkowo zamierzając zresztą ograniczyć ich tematykę jedynie do współpracy sił powietrznych. Gdy jednak 19 kwietnia otrzymał od Daladiera, na swój własny zresztą wniosek, zadanie centralizacji i koordynacji tych kontaktów, było już jasne, że obejmują one całość wojskowej kooperacji Paryża i Warszawy. Ostatecznie oficjalne rozmowy z przybyłą do Paryża delegacją, kierowaną przez ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego, przeprowadził Gamelin w dniach 16 i 17 maja, unikając jednak w miarę możliwości całkowicie jednoznacznych deklaracji, a w podpisanym 19 maja protokole końcowym umieszczając zapisy minimalizujące faktyczne francuskie zobowiązania. Sojusznika z Warszawy traktował bowiem zasadniczo instrumentalnie. Jak wyjaśnił niewiele później szefowi brytyjskiego Sztabu Imperialnego gen. Gortowi: *Mamy wszelki interes w tym, by wojna zaczęła się na wschodzie i rozwijała jedynie stopniowo. Mielibyśmy w ten sposób czas na postawienie na stopie wojennej całości sił francusko-brytyjskich. Z nastawienia Gamelina zdawano sobie w sprawę w Warszawie, w sporządzonej przez oficerów wywiadu (zapewne w początkach 1939 roku) charakterystyce stwierdzając, że szefa francuskiego sztabu Polska interesuje jedynie jako czynnik przeciwwagi niemieckiej, on sam zaś sentymentu do niej nie miał i nie ma. Niewiele jednak można było na to poradzić*

W maju, najwyraźniej przeświadczony, że pierwsze uderzenie Rzeszy wymierzone zostanie na wschód, Gamelin zmienił co prawda niechętnie początkowo nastawienie względem dostaw do Polski nowoczesnego sprzętu wojennego – w tym czołgów i samolotów myśliwskich. 31 maja podpisał też dyrektywę, która stanowić miała podstawę planu ewentualnej francuskiej ofensywy, podjętej w celu odciążenia zaatakowanego sprzymierzeńca ze wschodu. Zawarte we wspomnianym dokumencie zapisy wskazywały jednak wyraźnie, że w istocie chodzi o zbrojną demonstrację, która tylko przy szczególnie pomyślnym zbiegu okoliczności przerodzić się może w działania o poważniejszym charakterze. Gamelin oraz szef Sztabu Generalnego Lotnictwa gen. Joseph Vuillemin starali się też spowodować, by w próbie odciążenia części sił Rzeszy z frontu wschodniego wzięły udział również brytyjskie siły powietrzne. Sprzymierzeniec zza Kanału miał tu jednak własne plany, więc choć francuskich postulatów formalnie nie odrzucił, to zaakceptować także ich nie chciał.

Gdy wieczorem 23 sierpnia podczas dramatycznego posiedzenia francuskiego kierownictwa rozważano, jaką postawę winna przyjąć III Republika wobec raptownie zmienionej przez porozumienie Berlina i Moskwy sytuacji międzynarodowej, Gamelin zalecił trwanie przy sojuszu ze śmiertelnie teraz zagrożoną Polską. Z pewną dozą rzadko wówczas prezentowanego optymizmu przekonywał, że w razie ataku na wschodniego sąsiada Rzesza agresję w kierunku zachodnim będzie mogła podjąć zapewne dopiero wiosną przyszłego roku – gdy u boku wzmocnionych Francuzów pojawią się także znaczące siły brytyjskie.

Po wybuchu wojny Gamelin, formalnie akceptując podjęcie działań na rzecz polskiego sojusznika, w praktyce starał się przesunąć w czasie najpierw moment przystąpienia Francji do wojny, a następnie podjęcie przez podległe mu siły działań zbrojnych. Gdy zaś te ostatnie zostały zapoczątkowane, ich prowadzenie zostawił w rękach podwładnych, poprzestając na wydawaniu niejednoznacznych, pełnych teoretycznych spekulacji instrukcji. Przeświadczony, że wobec niespodziewanie szybkich postępów wojsk niemieckich w Polsce uderzenie na Francję może rozpocząć się niemal lada dzień, bardzo szybko powściągać zaczął zapoczątkowane w końcu pierwszej dekady września nieśmiałe poczynania ofensywne. Uzyskanie politycznej akceptacji dla takiej postawy zdołał przeforsować 12 września, podczas zorganizowanego w Abbeville pierwszego posiedzenia Najwyższej Rady Sojuszniczej, partnera znajdując tu w brytyjskim premierze Neville'u Chamberlainie. Wznowienie zatrzymanych działań ofensywnych niebawem dopuścił ponownie w kolejnej instrukcji – by tuż po rozpoczętej o świcie 17 września radzieckiej agresji na Polskę ostatecznie i z wyraźną ulgą się z tej koncepcji wycofać.

W następnych tygodniach Gamelin skupił się głównie na umacnianiu francuskich linii obronnych. Wzmógł naciski na przyspieszenie produkcji nowoczesnego sprzętu wojskowego, w tym przede wszystkim samolotów myśliwskich, artylerii przeciwlotniczej i przeciwpancernej oraz czołgów – co jednak okazało się niełatwe wobec wywołanych mobilizacją braków wykwalifikowanej siły roboczej i problemów z koordynacją produkcji. Nalegał też na przerzucenie na teren Francji większych sił brytyjskich, szczególnie dywizjonów myśliwskich oraz jednostek obrony przeciwlotniczej. Z początkiem 1940 r. podjął też formowanie dywizji pancernych – co planowano we Francji już od roku 1936, z braku odpowiedniej ilości sprzętu przez długi czas nie realizując tego zamysłu, teraz zaś realizowano naprędce, wedle na poły prowizorycznego schematu.

Nieustannie wyrażając obawy przed niemieckim atakiem – nade wszystko uznawanym za szczególnie groźne flankującym uderzeniem przez Holandię i Belgię, rozwijał plany alianckiej kontrakcji. Jednocześnie zmagać się musiał z narastającą krytyką wymuszonej poniekąd, ale trudnej do zaakceptowania bierności francuskiej armii ze strony części opinii publicznej, polityków, wreszcie i własnych podwładnych. Względna niedostępność głównodowodzącego, który wraz z oficerami swego Gabinetu zamknął się w zamku Vincennes na przedmieściach Paryża – znacznie bliżej siedziby rządu niż ulokowanej w La Ferté-sous-Jouarre, 70 km na płn.-wsch. od stolicy, zasadniczej części Wielkiej Kwatery Głównej, przyspieszała erozję jego autorytetu. Skomplikowany system dowodzenia, zdaniem brytyjskich sojuszników niezrozumiały nawet dla francuskiej wojskowej elity, nie ułatwiał ani podejmowania, ani wdrażania decyzji.

Gamelin trwał jednak na stanowisku, wciąż ciesząc się poparciem szefa rządu, który wierzył w jego wojskowy profesjonalizm, ceniąc też dążenie do zachowania politycznej neutralności. Gdy więc szef Sztabu Generalnego Obrony Narodowej, ukończywszy 68 lat, zadeklarował gotowość ustąpienia ze stanowiska, Daladier zapewnił go 12 stycznia 1940 r., że nie zamierza takiego kroku rekomendować prezydentowi republiki.

Sam jednak utracił stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów 20 marca 1940 r., zachowując tekę ministra obrony narodowej i wojny w gabinecie następcy – Paula Reynauda. Gamelin sprawowaną od połowy dekady funkcję pełnił niespełna dwa miesiące dłużej. Gdy 10 maja 1940 roku wojska niemieckie dokonały spodziewanej od dłuższego czasu inwazji na kraje Beneluksu, siły alianckie zareagowały uruchomieniem tzw. Planu D, wkraczając na teren Belgii dla powstrzymania nadciągającego przeciwnika na linii rzeki Dyle. Gamelin zdecydował się jednak

wydłużyć ten manewr aż po holenderską Brekę, wykorzystując w tym celu także rozlokowaną uprzednio w rejonie Reims odwodową 7. Armię. Uniemożliwiło to jej kontrakcję wobec niemieckiej Grupy Armii A, która, po przebyciu uznawanego za niedostępny obszar Ardenów, między 12 i 15 maja przełamała francuskie pozycje pod Sedanem. Gdy więc 16 maja przybyły właśnie nad Sekwanę nowy szef rządu Zjednoczonego Królestwa, Winston Churchill, zapytał o mogącą zagrozić Niemcom drogę do Paryża „masę manewrową”, od Gamelina usłyszał jedno tylko słowo: *aucune* – „nie ma żadnej”.

Zdruzgotany głównodowodzący, który uprzednio ignorował coraz wyraźniej rysujące się niebezpieczeństwo, próbował teraz zmontować kontruderzenie, nakazując uderzenie w lukę pomiędzy wysforowanymi do przodu niemieckimi dywizjami pancernymi, a podążającą za nimi zmotoryzowaną piechotę. Wydanej przed południem 19 maja tradycyjnie już niejasnej „Instrukcji osobistej i tajnej Nr 12” nie dane było mu już jednak zrealizować: wieczorem otrzymał bowiem informację, że prezydent Albert Lebrun pozbawił go dowództwa. Jego następcą, gen. Maxime Weygand niebawem autoryzował plan łudząco podobny – jednak czas zmarnowany przezeń na kurtuazyjne wizyty i rozeznanie się w sytuacji sprawił, że koncepcja straciła szanse powodzenia.

Gamelin opuścił kwatery w zamku Vincennes po spotkaniu z Weygandem rankiem 20 maja. Jego wojskowa kariera dobiegła końca. Czekala go jednak jeszcze próba rozliczenia prawdziwych i domniemych win. Rząd marszałka Philippe’a Pétaina, który 22 czerwca 1940 roku zawarł z Niemcami układ o zawieszeniu broni, 28 lipca zdecydował o powołaniu Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości dla osądzenia „zbrodniczych przewinień” poprzedniej polityczno-wojskowej ekipy. Stanąć miał przed nim także i Gamelin, od 6 września internowany wraz z Daladierem, Reynaudem i grupką ministrów w Château de Chazeron, następnie, od 14 listopada, w Château de Bourrassol, wreszcie w forcie Portalet w Pirenejach, tuż przy granicy z Hiszpanią – w znacznie już surowszych warunkach. Wielokrotnie przesłuchiwany w końcu roku 1940 i miesiącach następnych, udzielał obszernych wyjaśnień, gromadząc dokumenty i przygotowując obronę. Gdy jednak 19 lutego 1942 roku ruszył wreszcie w Riom właściwy proces – odmówił aktywnego w nim uczestnictwa, zachowując milczenie.

Trybunał, mimo pewnych wysiłków, nie zdołał zebrać dowodów winy oskarżonych, na których korzyść wypowiedziała się większość przesłuchiwanym świadków. W tej sytuacji 14 kwietnia proces został zawieszony. Oskarżeni, którzy przed jego rozpoczęciem znaleźli się w Château de Bourrassol, a w trakcie przebywali w więzieniu w Riom, raz jeszcze wrócili do Bourrassol. O dalszych losach Gamelina w coraz większym stopniu decydowali teraz Niemcy, którzy w listopadzie 1942 r. okupowali wolną od ich bezpośredniej ingerencji, zarządzaną przez władze z Vichy część Francji. 31 marca 1943 r. internowani po raz ostatni opuścili Bourrassol, zaś kilka dni później i Francję, przebywając krótko opodal obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, a następnie, od 2 maja, w położonym w Tyrolu zamku Itter. Tam też oswobodzeni zostali przez wojska amerykańskie 4 maja 1945 roku.

Po powrocie do Francji Gamelin kontynuował rozpoczęte jeszcze późnym latem 1940 roku prace nad wspomnieniami. Starał się w nich przedstawiać wizerunek skromnego żołnierza – patrioty, któremu okoliczności i miłośność pozbawionego charakteru otoczenia nie pozwoliły właściwie wykonać obowiązku. W realizacji tego niełatwego zadania prawda schodziła na dalszy plan – autor pamiętników dopuszczał się licznych przemilczeń, przeinaczeń, czy wręcz fałszów. Zabiegi te, dodatkowo podbudowywane licznymi wplecionymi w tekst dokumentami, które

niekiedy poddano podobnym zabiegom, okazały się zaskakująco wręcz skuteczne. W następnych dziesięcioleciach wielu historyków, często wobec Gamelina krytycznych, skłonnych było w swych wywodach opierać się właśnie na spreparowanej przezeń narracji.

31 stycznia 1958 roku Gamelin, przewróciwszy się, doznał poważnych obrażeń głowy. Trafił do wojskowego szpitala Val-de-Grâce w Paryżu, gdzie spędzić miał ostatnie tygodnie życia. Zmarł 18 kwietnia, sześć dni później pochowany został w trakcie prostej ceremonii na cmentarzu w Passy, w paryskiej 16 dzielnicy, nieopodal placu Trocadéro, wieży Eiffela i wybrzeża Sekwany.

Wojciech Mazur

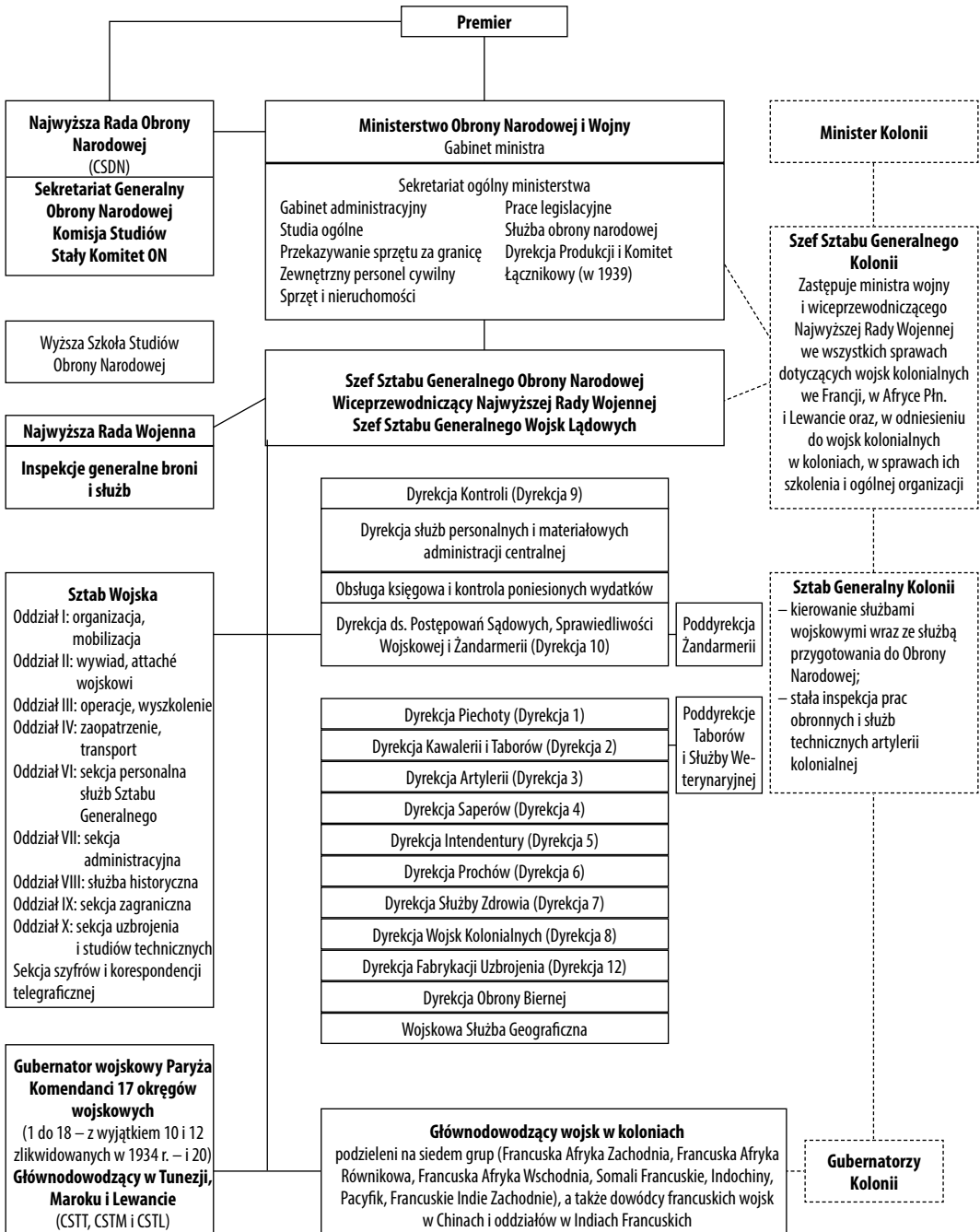
Słowo od wydawców

Wspomnienia Maurice'a Gamelina, książka niewątpliwie zasługująca na przedstawienie jej polskim czytelnikom, sprawia wydawcy jedną zasadniczą trudność. Liczba nieścisłości, zafałszowań i przemilczeń, spotęgowana niejasnym stylem autora, wymagałaby ogromnej ilości dodatkowych wyjaśnień i doprecyzowań. W związku z tym podjęliśmy decyzję, by wydać ją w stanie niemal surowym, maksymalnie zbliżonym do oryginału, pozostawiając m.in. bez zmian specyficzną pisownię wyrazów obcych czy nie komentując wywodów etymologicznych Autora. Oprócz nielicznych fotografii zrezygnowaliśmy też z opatrzenia jej materiałem ilustracyjnym, pozostawiając jedynie zamieszczoną w oryginale reprodukcję niemieckiej (sic!) mapy ogólnego przebiegu kampanii francuskiej 1940 r. W kwestii przypisów zaś, podjęliśmy decyzję, by dać je tylko tam, gdzie – naszym zdaniem – są one bezwzględnie konieczne. Pełne opracowanie bowiem, równe by było napisaniu opasłej monografii (która – mamy nadzieję – w przyszłości powstanie).

Pewną trudność dla Czytelnika może sprawiać zawiła i nieostra pod względem kompetencji struktura organizacyjna i wzajemne zależności między różnymi organami francuskich władz wojskowych i cywilnych. By ją choć częściowo rozjaśnić, na sąsiedniej stronie zamieszczamy schemat organizacyjny Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojny w 1938 r. Pamiętać przy tym należy, że istniały osobne ministerstwa lotnictwa i marynarki wojennej, każde z własnym sztabem generalnym, oraz komisje parlamentarne Izby Deputowanych i Senatu, zajmujące się sprawami wojskowości, o różnych komórkach rządu nie wspominając, oraz o tym, że Stały Komitet ON w czasie wojny stawał się Komitetem Wojennym.

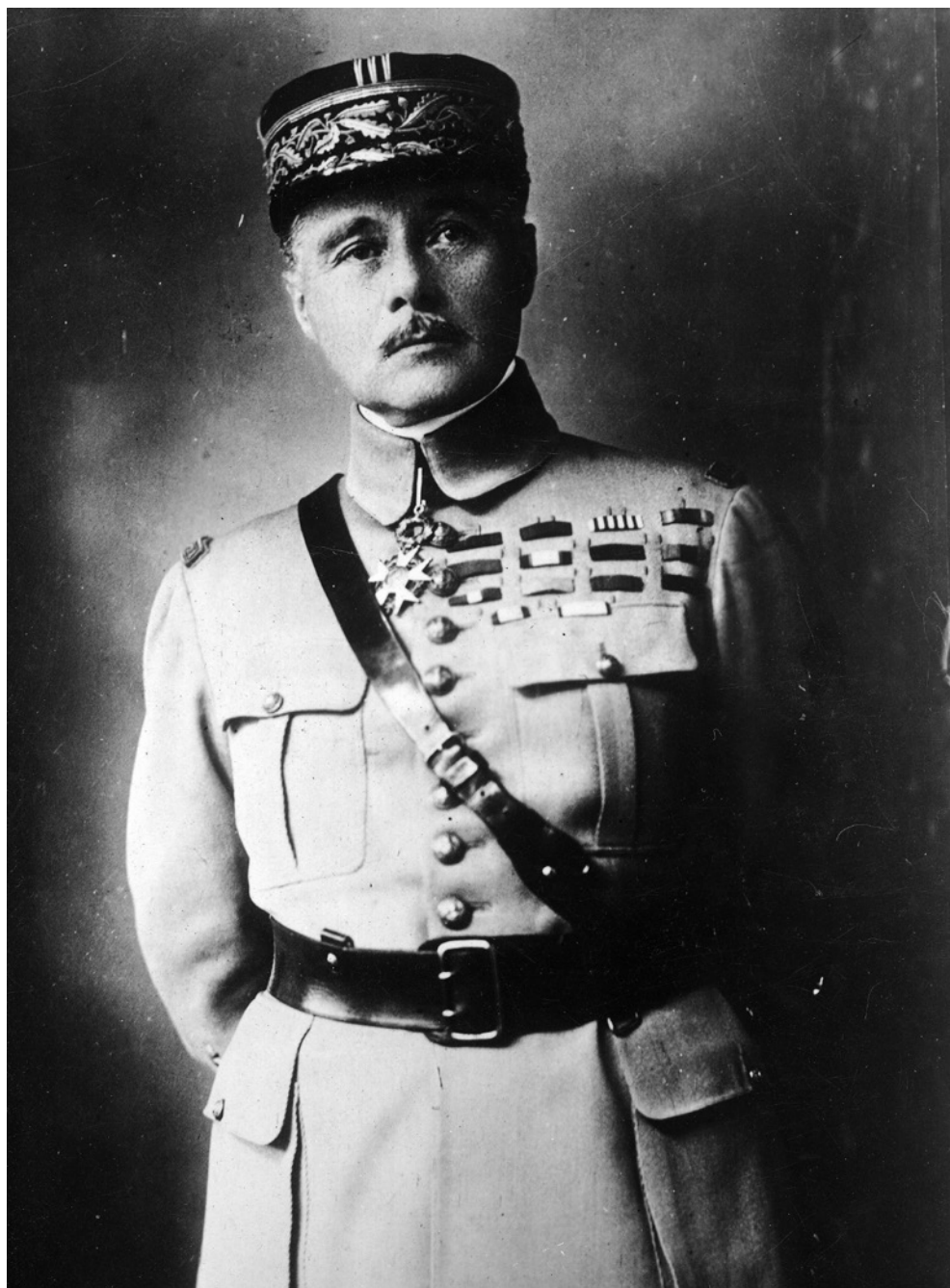
W wielopiętrowej strukturze francuskich sztabów dwa zajmowały się wojskami lądowymi. Dla ułatwienia odróżnienia niższego w hierachii Sztabu Wojsk Lądowych (gen. Colson) od Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych (gen. Gamelin), przyjęliśmy – zgodne z duchem przedwojennej polskiej terminologii – określenie Sztab Wojska.

Wydawcy



Schemat organizacyjny francuskiego Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojny w 1938 r.

Źródło: Jean Nicot, Gilbert Bodinier, *Inventaire des archives de la guerre: série N (1920-1940)*, Tome 1, *Conseil supérieur de la guerre, Conseil supérieur de la défense nationale, Cabinet du ministre de la guerre*, Château de Vincennes 1995, s. XLV



Maurice Gustave Gamelin, 1934 r. (NAC)

Wstęp

Zwykle nie rozpoczyna się dramatu od epilogu. Ze względu na zaistniałe wyjątkowe okoliczności, proszę mi wybaczyć odstępstwo od tej reguły.

Swoje osobiste wspomnienia zacząłem spisywać już pod koniec 1940 roku. Chcę w nich przedstawić to, co się zdarzyło od stycznia 1930 do maja 1940 roku i czego byłem świadkiem². Wydarzenia te odpowiadają prologowi oraz pierwszej fazie dramatu, który właśnie przeżyliśmy. Pozwolę sobie je ukazać, kierując się znaczeniem słowa „służyć” w jego najszlachetniejszym sensie. Streszcza ono bowiem to, co stanowiło dewizę całego mojego życia: „Służyć Krajowi”, i co powinien czynić zawodowy żołnierz, którego pierwszym obowiązkiem jest trzymać się z dala od sporów politycznych, aby się oddać wyłącznie swoim patriotycznym powinnościom. Łatwo zrealizować tę myśl przewodnią, gdy się wypełnia swoje obowiązki w żołnierskich szeregach, pod rozkazami bezpośrednich dowódców. Trudności się zaczynają, kiedy ktoś zajmuje ważne stanowisko, na którym ma styczność z władzami cywilnymi, a przede wszystkim wówczas, gdy porusza problemy ściśle związane z działaniami rządu, co pociąga za sobą konieczność stałej współpracy z kierowniczymi kołami politycznymi.

Opracowanie tych wspomnień będzie wymagało dosyć dużo czasu. Początkowo spisywałem je niemal wyłącznie z pamięci, gdyż w trakcie czterech i pół roku spędzonych w więzieniu, zwłaszcza w Niemczech, byłoby nieostrożnością przechowywać przy sobie potrzebną dokumentację. Dzisiaj muszę do niej ponownie sięgnąć punkt po punkcie, w szczególności uważnie przejrzeć liczne notatki pieczołowicie sporządzane z dnia na dzień przeze mnie lub mój sztab w ciągu całego okresu, do którego się tutaj odnoszę. Moje archiwum udało się troskliwie przechować niemal w całości, jednak musiałem je ukryć, dopóki Francja znajdowała się pod okupacją niemiecką. Są zresztą fakty i opinie, które lepiej przedstawiać dopiero po upływie pewnego czasu, gdy gwałtowne emocje wywołane zaistniałymi kryzysami stracą na ostrości. Nie szukam rozgłosu ani polemiki, a tym bardziej skandalu. Nie jest moim celem rozniecanie namiętności, lecz

² 2 stycznia 1930 roku, całkiem wbrew mej woli, odwołano mnie ze stanowiska dowódcy 20 korpusu w Nancy i wyznaczono na pierwszego zastępcę generała Weyganda, mianowanego wówczas szefem Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych. 9 lutego 1931 roku generał Weygand zajął miejsce „marszałka” Pétaina jako wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej, ja zaś objąłem stanowisko szefa Sztabu Generalnego. Gdy 21 stycznia 1935 roku generał Weygand osiągnął ustawowy wiek emerytalny, czyli sześćdziesiąt osiem lat, objąłem po nim stanowisko, cały czas pozostając szefem Sztabu Generalnego, tak jak to się odbyło w wypadku generała Joffre'a w 1911 roku. Wreszcie 21 stycznia 1938 roku zostałem mianowany szefem Sztabu Generalnego Obrony Narodowej, przy czym dalej byłem szefem Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych. Podczas wojny sprawowałem funkcję szefa Sztabu Generalnego Obrony Narodowej i naczelnego dowódcy wojsk lądowych. Od końca 1938 roku domagałem się sprawowania wyłącznie funkcji szefa Sztabu Generalnego Obrony Narodowej, ale z rozszerzonymi uprawnieniami, które, jak mi się zdawało, niosła ona ze sobą; zobaczymy dalej, dlaczego zupełnie mi się to nie udało. Odwołany wieczorem 19 maja 1940 roku z zajmowanych stanowisk, 6 września zostałem aresztowany z rozkazu rządu Vichy i odtąd byłem więziony – najpierw we Francji, potem w Niemczech. Wolność odzyskałem 5 maja 1945 roku, wraz z nadejściem wojsk amerykańskich.

Skorowidz nazwisk

- A**lbert I Koburg, król 264
Aleksander I Karadziordziewicz 288
Altmayer, Robert 217
d'Amade, Albert 69
Arnal, Charles 26
Aubé, Georges 52, 60, 157
Auriol, Vincent 189
- B**adoglio, Pietro 8, 12
Baril, Louis 225
Bazaine(-Hayter), Georges Albert 204
Beck, Józef 11
Belin, Émile 69
Bénazet, Paul 231
Bergson, Henri 193
Bernard, Joseph Frédéric 168
Besson, Antoine Marie Benoit 253, 260, 274
Billotte, Gaston 39, 42, 43, 47, 49, 79, 82, 94, 101, 108, 215, 221, 254, 259–261, 272–276, 283, 288
Bineau, Henri Marie Auguste 67, 77, 79–81, 86, 87, 90, 92, 94
Blanchard, André 170
Blanchard, Georges Maurice Jean 47, 101, 254, 260, 266
Bloch, (Darius) Paul 157, 189
Bloch, Marcel 157
Blücher, Gebhard Leberecht von 47
Blum, Leon 23, 26, 184, 225, 244
Błęszyński, Jerzy 10
Bodinier, Gilbert 19
Bonnet, Georges 52–57, 64, 125
Bourret, Victor 253
Buat, Edmond 9, 172, 173
Bührer, Jules Antoine 54
- C**ardot, Lucien 196
Castelnau, Noël de 71
Chamberlain, Neville 16, 94
Champon, Pierre-Louis-Célestin-Michel 259
Chautemps, Camille 13, 53
Chauvineau, Louis 201
Chłapowski, Alfred 10
Churchill, Winston 17, 44, 290, 298
Clausewitz, Carl von 196
Clemenceau, Georges 294
Cointet, Léon Edmond de 267
Colin, Henri 204
Colson, Louis 10, 14, 18, 31, 32, 52, 53, 56, 61, 64, 173, 189, 295
Condé, Charles Marie 159, 253
Corap, André Georges 43, 247, 254, 273, 274
Cot, Pierre 201, 228
- D**aille, Marius 253
Daladier, Édouard 15–17, 23, 25–27, 32, 33, 36, 40–42, 48, 49, 52–57, 60–62, 65–67, 77–79, 81, 82, 84, 85, 87, 89–91, 94–96, 101, 114–116, 122, 130, 136, 149, 156, 158, 159, 167, 178, 181, 183, 184, 189, 192, 218, 219, 221, 225, 228, 232, 234, 250, 260, 270, 273, 292, 296
Darlan, François 10, 28, 38–41, 52, 57, 61, 63, 76, 94, 96, 97
Dassault, Marcel, *zob.* Bloch, Marcel
Dassault, Paul, *zob.* Bloch, (Darius) Paul
Dautry, Raoul 65, 171, 185, 187, 188, 221, 224, 270
Davout, Louis Nicolas 204
Debeney, Marie-Eugène 9, 95, 173
Decamp, Jules 52, 54, 55, 61, 63, 64, 65
Degoutte, Jean-Marie 77

- Denain, Victor 201, 228
 Desaix, Louis Charles Antoine 47
 Desticker, Pierre Henri 22
 Dill, John 39, 42
 Douhet, Giulio 194
 Doumenc, Aimé 45, 50, 55, 81, 84–87, 157, 160, 185,
 221, 223, 247, 260, 266, 272–276
 Doumèrgue, Gaston 156, 293
 Dragomirow, Michaił Iwanowicz 196
 Duchêne, Joseph Claudius 156
 Dufieux, Julien Claude 67, 216, 219, 221, 223, 247,
 264, 273, 276, 282
 Duport, Pierre Georges 71
- F**
 Fabry, Jean 78, 90, 91, 250
 Fayolle, Émile 177
 Fécamp, gen., *zob.* Féquant, Philippe
 (Pellissier de) Feligonde, plk 96
 Féquant, Philippe 201, 228, 229
 Ferrard, Stéphane 161
 Flandin, Pierre-Étienne 65
 Foch, Ferdinand 7, 22, 41, 42, 47, 51, 72, 75, 77, 88, 94,
 105, 114, 179, 193, 195–198, 203, 204, 210, 259,
 261, 294, 295
 Franchet d'Espérey, Louis 47, 72
 Frère, Aubert 43, 50, 274
- G**
 Gallieni, Joseph 47, 179
 Gamelin, Maurice, *passim*
 Garchery, Joanny Jules Marcel 253
 Gauché, Maurice-Henri 44
 Gaulle, Charles de 43, 215, 218, 221, 276
 Georges, Alphonse 10, 37–39, 41–51, 64, 67, 73, 77–
 80, 82–92, 94, 96, 97, 101, 103, 107–109, 199, 202,
 205, 208, 209, 215, 219, 221, 225, 228, 234, 240,
 242, 247, 257, 259–261, 267, 268, 270–274, 276,
 277, 279, 283, 288, 289, 295, 299
 Giraud, Henri 43, 50, 103, 109, 254, 259, 260, 268, 271,
 273
 Goebbels, Joseph 54
 Göring, Hermann 103
 Gort (Vereker), John 15, 45, 49, 79, 94, 101, 254, 259,
 260, 268, 275
- Grandmaison, Louis de 201, 233
 Grandsard, Pierre-Paul-Charles 279
 Guderian, Heinz 215, 272
 Guillaud, Joseph 273
 Guinand, Pierre Marie 173
- H**
 Halifax (Wood), Edward 54
 Hankey, Maurice 94
 d'Harcourt, Jean 231
 Hautcœur, Auguste 259
 Héring, Pierre 31, 215
 Herr, Frédéric-Georges 162
 Herr, Octave 25, 162
 Hitler, Adolf 14, 30, 293, 297
 Hoepner, Erich 272
 Hore-Belisha, Leslie 79, 94
 Hoth, Hermann 273, 276
 Huntziger, Charles 254, 260, 272, 274, 279
- I**
 Ironside, Edmund 39, 42, 79, 94, 268, 288
- J**
 Jacomet, Robert 32, 52, 53, 61, 89, 149, 167, 173, 182–
 184, 189, 219, 299
 Jamet, Louis Marie 55, 96
 Janin, Maurice 71
 Jentz, Thomas L. 145, 149
 Jerzy VI, król 12
 Joffre, Joseph 7–10, 21, 42, 45, 47, 51, 69–72, 90, 105,
 172, 173, 175, 179, 193, 197, 201, 210, 233, 259,
 261, 294–296
- K**
 Karol V Habsburg, cesarz 291
 Kasprzycki, Tadeusz 15
 Keller, Louis Mari Joseph Ferdinand 151, 157
 Kluck, Alexander von 204
 Koeltz, Louis 50
 Kondeusz Wielki (Ludwik Burbon) 197
 Krejčí, Ludwik 11
 Kunktator (Kwintus Fabiusz Maksimus) 197
- L**
 Labretoigne du Mazel, Marie Joseph Louis Félix de 88
 La Chambre, Guy 23, 52, 53, 54, 55, 60, 177, 227, 228,
 229, 231, 232

Laffon de Ladébat, Édouard 69

Laurent-Eynac, Victor 232

Laval, Pierre 12, 294

Le Bleu, Paulin 192

Le Bœuf, Edmond 52

Lebrun, Albert 17, 31, 36, 40

Le Dantec, Félix 298

Leopold III Koburg, król 49, 260, 270

Le Troquer, André 225

Liégeois, Marcel 170

Lyautey, Hubert 69, 71, 179, 204

Łowczowski, Gustaw 10

Mac Mahon, Patrice de 204

Maginot, André 9, 77, 248, 249, 294

Maisonnet, Pierre 170

Mandel, Georges 54, 135

Margueritte, Jean Auguste 262

Massiet (du Biest), Jacques Louis Marie 215

Maunoury, Michel Joseph 204

Maurin, Louis 78, 136, 156, 167, 175, 189, 217, 250

Mazel, du, płk., *zob.* Labretoigne du Mazel

Mazur, Wojciech 18

Mikołaj, Wlk. Ks. 70

Millerand, Alexandre 175

Minart, Jacques 299

Mittelhauser, Eugène-Désiré-Antoine 270

Molier 244

Moltke, Helmuth von 204, 262, 276

Montgomery-Massingberd, Archibald 12

Murawski, Erich 45

Mussolini, Benito 12

Nachin, Lucien 218, 221

Napoleon Bonaparte 47, 193, 194, 199, 204, 211, 266, 276

Nedić, Milan 11

Nicot, Jean 19

Nivelle, Robert 8, 51, 71, 72

Pagézy, Eugène 154

Painlevé, Paul 71, 248

Payot, Jean Marie 72

Pellé, Maurice 71

Pétain, Philippe 9, 12, 17, 21–23, 25, 29–31, 41, 42, 67,
71–73, 77, 78, 90, 91, 95, 96, 101, 123, 139, 156,
170, 172, 173, 179, 188, 199–201, 203, 234, 249,
269, 289, 294, 295, 299

Petibon, Jean Louis Paul Marie 93

Piétri, François 73, 174, 213

Plisson, Lucien 170

Poincaré, Raymond 294

Prételat, André-Gaston 253, 257, 274

Pujo, Bertrand 201, 228

Puntous, Théodore 26

Reibel, Charles 42, 89, 90, 91

Reijnders, Izaäk Herman 270

Reinhardt, Georg-Hans 276

Requin, Édouard-Jean 253

Reynaud, Paul 16, 17, 26, 39–42, 44, 65, 67, 74, 96, 97,
174, 189, 215, 289, 291

Ribbentrop, Joachim von 57

Ribet, Maurice 25, 218

Rommel, Erwin 273

Sarrail, Maurice 47, 71, 72, 77, 179

Sarraut, Albert 292, 295

Sichitiu, Ion 11

Souchon, Lucien 292

Stalin, Josif Wissarionowicz 133, 298

Syrový, Jan 11

Śmigły-Rydz, Edward 11, 189

Tardieu, André 9, 213, 295

Tétu, Marcel 39, 50, 52, 60

Théry, Marcel 168

Thomas, Albert 295

Touchon, Robert-Auguste 240, 243, 244, 255, 285

Valéry, Paul 298

Vuillemin, Joseph 10, 15, 24, 38, 39, 49, 50, 52, 60, 61,
64, 65, 76, 94, 103, 108, 128, 201, 227, 228, 231,
232, 271, 272

Wateau, André 25, 28, 279, 280

Weygand, Maxime 9, 17, 21, 22, 39, 41–44, 50, 67, 72,

78, 89, 91, 94, 157, 173, 213, 217, 222, 223, 240,
247, 249, 289, 295, 296
Wilhelm I Hohenzollern 262

Woroszyłow, Klimient Jefriemowicz 55

Zaigue, Joseph 168

Skorowidz nazw geograficznych

- A**bbaye, las 206
Abbeville 16, 44, 45
Abisynia 12
Afryka 6, 58, 90, 125, 134, 290
Afryka Czarna 125, 126
Afryka Północna 6, 12, 13, 69, 70, 76, 78, 81–83, 85, 107, 119, 126, 130, 134, 135, 144, 148, 178, 187, 204, 207, 220, 221, 225, 290, 291
Afryka Równikowa 125
Afryka Równikowa, Francuska 19
Afryka Wschodnia, Francuska 19
Afryka Zachodnia 125
Afryka Zachodnia, Francuska 19
Ailette, kan. 43
Aire, rz. 206
Aisne, rz. 106, 151, 201, 244, 258, 274, 289, 290
Aix-la-Chapelle (niem. Aachen, pol. Akwizgran) 106, 236
Alba Longa 292
Alberta, Kanał 93–95, 97, 98, 102, 106, 108, 232, 268, 277
Algieria 6, 69, 75
Alpy, g. 13, 58, 68–70, 83, 85, 107, 119, 126, 130, 154, 196, 207, 250
Alpy, Prowansalskie, g. 289
Alzacja 30, 31, 55, 64
Ameryka, *zob.* Stany Zjednoczone
Ameryka Południowa 198
Amiens 43, 44, 45, 50
Anglia, *zob.* Wielka Brytania
Annecy 7
Antwerpia 39, 43, 80, 92–95, 97–102, 104–106, 108, 109, 154, 207, 232, 256, 268, 271
Arcis-sur-Aube 255
Ardeny, g. 17, 43, 102, 104, 109, 154, 198, 206, 255, 261–263, 272, 273, 275, 276, 287, 288
Ardeny, reg. 263
Ardeński, Kanał 106, 254, 261–264, 273, 288
Ardeński, Las, *zob.* Ardeny, g.
Argonny, g. 202
Arlon 94, 95
Arras 43, 44, 45, 50, 202
Artois 7, 206
Atlantyck 6, 76, 125
Audenarde (Oudenaarde) 105
Audincourt 206
Austerlitz 199
Austria 13, 118, 124, 210, 291
Ayvelles, fort 263
Bałkany 41, 48, 58, 59, 63, 75, 80
Bar-le-Duc 255
Bar, rz. 254, 264, 272, 273
Bassée, kan. 206
Bazylea 98, 154, 253, 255
Bazylei, Brama 250
Belfort 202, 206
Belfortu, Brama, *zob.* Bazylei, Brama
Belgia 14, 16, 33, 41, 43, 57, 61, 69, 92–100, 102, 104–107, 118–120, 126, 127, 130, 132, 211, 212, 214, 240, 251, 259, 260, 266, 271, 280, 289
Beneluks 16
Berlin 15, 45, 114, 124, 125, 126, 130, 131, 204
Besançon 206
Besarabia 80
Béthune 206
Beveland, w-a 103
Bitche 248

- Bliski Wschód 13, 68, 71, 90, 126, 130; *zob. też* Lewant
 Botnicka, Zatoka 40
 Boucheporn 253
 Boulay 192
 Bourrasol, *zob.* Château de Bourrasol
 Braine-le-Comte 266
 Brazylia 8, 77, 198
 Breda 17, 102, 103, 271
 Brest 40, 252, 255
 Bretania 289
 Briey, zagłębie 249
 Bruksela 93, 95, 97, 259, 266–268, 275, 276
 Brytyjskie, Imperium, *zob.* Wielka Brytania
 Buchenwald, ob. konc. 17
 Budapeszt 106
 Bułgaria 118
 Burgundzka, Brama, *zob.* Bazylei, Brama
- C**
 Cambrai 39, 43, 44
 Châlons-sur-Marne 204, 255
 Charleroi 99, 258, 267, 268, 273, 274
 Charleville 263
 Chartres 38
 Château de Bourrasol 17, 280
 Château de Chazeron 17
 Château de Montry, *zob.* Montry
 Château des Bondons 86
 Château-Regnault 8
 Château-Thierry 51
 Chemin des Dames, wzg. 47, 51, 281
 Cherbourg 40
 Chiers, rz. 206, 207, 249, 251, 261, 262, 265, 271, 273, 287, 288, 294
 Chimay 106, 266
 Chiny 19
 Condé-sur-Escaut 98, 106, 248, 250
 Cotentin, płw. 289
 Courbevoie 153
 Couronné de Nancy (właśc. Grand Couronné) 202
 Czechosłowacja 11, 13, 14, 57, 118, 119, 123, 124, 130, 132, 147, 210, 222, 224
 Czerwone, Morze 118
- D**
 Daleki Wschód 118, 120
 Dardanele, cieśn. 68, 70, 179
 Delft 103
 Dieuze 206
 Dijon 255
 Dinant 25, 33, 102, 104, 154, 255, 257, 264–266, 269, 271–273, 275–277, 281, 282, 287, 288, 294
 Dormans 255, 268
 Doubs, rz. 206, 253
 Drulingen 206
 Dunaj, rz. 124
 Dunkierka 76, 95, 98, 104, 106, 108, 151, 206, 250, 252, 254, 268, 287, 290, 297
 Dyle, rz. 16, 43, 92, 93, 95, 98–101, 104, 107–109, 260, 267, 268, 273, 275
- E**
 Eben-Emael, fort 249, 270
 Egipt 48, 58, 68, 76, 120, 290
 Eindhoven 268
 El Alamein 194
 Europa 12, 13, 14, 56, 64, 66, 118, 119, 124, 126, 129–131, 178, 185, 195, 222, 291
 Europa, Środkowa 11, 14, 118–120, 123, 124, 131, 291
 Europa, Wschodnia 11, 14, 124–126, 132
- F**
 Faucille, przeł. 253
 Faulquemont 202, 248
 Finlandia 76, 80, 85, 133
 Flandria 52, 250
 Flize 272
 Florennes 265
 Francja, passim
 Frankenwald (Las Frankoński), g. 204
- G**
 Gandawa 39, 43, 93, 97, 98, 105, 106, 268
 Gannat 67
 Garonna, rz. 289
 Givet 25, 93, 95, 101, 103, 104, 106, 154, 255, 263–265, 272, 275, 277, 287, 294
 Grecja 118
- H**
 Haga 103
 Haguenau, las 154, 248

- Hardt, las 154, 248, 250
 Haute-Deule, kan. 206
 Hawr 100, 161, 267
 Hirson 98, 104, 106, 263
 Hiszpania 12, 13, 17, 62, 96, 118, 125, 129, 146, 155, 243, 285, 290, 291
 Holandia 14, 16, 69, 93, 95, 97–102, 109, 118, 120, 132, 220, 251, 255, 260, 261, 270, 271, 276, 290
 Houx 272
 Hove 94
 Huy (Belgia) 106, 267, 271
- I**ges 262
 Ill, rz. 154
 Illy 262
 Indie Francuskie 19
 Indie Zachodnie, Francuskie 19
 Indochiny 19
 Indyjski, Ocean 117
 Inor 207, 261
 Itter 17
 Izera (Isère), rz. 106, 202, 206
- J**aponia 118, 119
 Jena 200, 204, 276
 Jugosławia 11, 14, 58, 63, 119, 124, 125, 130, 288
 Jura, g. 100, 250, 253
- K**amerun 125
 Kemmel, wzg. 106, 202
 Korsyka 78, 137
 Królewiec 290
 Krym, płw. 290
- L**a Ferté-sous-Jouarre 16, 37–39, 41, 45, 50, 84, 86–88, 94, 225, 247, 251, 259, 270, 272
 La Manche, cieśn. 126, 297
 Langres, płaskowyż 252
 Laon 43, 276
 Lauter, rz. 202, 206, 248–251
 Lauterbourg 98, 248
 Leningrad 106
 Lens 206
- Levallois-Perret 153
 Lewant 8, 13, 39, 41, 75–77, 82, 83, 85, 90, 107, 120, 125, 126, 134, 135, 137, 148, 154, 167, 178, 193, 198, 220, 222, 290, 296; *zob. też* Bliski Wschód
 Libia 58
 Liège 94, 95, 97, 102, 106, 108, 232, 249, 268, 270
 Lille 98, 105, 106, 206
 Lipawa 290
 Litwa 125
 Londyn 12, 13, 14, 15
 Longuyon 98, 198, 202, 249, 251, 253, 254, 260, 261
 Longwy 49, 106, 249, 255
 Lotaryngia 6, 9, 30, 100
 Louvain 93, 95, 97, 98, 267, 268, 271
 Luksemburg, prow. Belgii 106, 263, 268, 271
 Luksemburg, Wlk. Ks. 69, 94, 95, 98, 107, 127, 211, 236, 240, 249, 251, 271, 277
 Luleå 40
 Lys, rz. 106, 250
- M**aastricht 103, 108, 270, 272, 277
 Madryt 96
 Mailly-le-Camp 11, 225
 Maintenon 38
 Mandżuria 201
 Marengo 47
 Marfée, las 262, 263, 272, 287
 Mariembourg 106
 Marna, rz. 7, 45, 47, 51, 52, 74, 197, 201, 202, 204, 206
 Maroko 13, 19, 42, 69, 75, 77, 134, 167, 290
 Maubeuge 50, 98, 100, 104, 105–107, 202, 206, 248–250, 258, 266, 267
 Maulde 94, 97, 105, 248, 250
 Meaux 37, 38
 Metz 202, 204, 206, 243, 248–250, 251
 Mézières 38, 43, 80, 92, 95, 104, 105, 107, 108, 154, 198, 206, 232, 250, 254, 255, 257, 261, 263–266, 269, 275, 288, 294
 Mezopotamia 68
 Miluza 248
 Moerdijk 103, 271
 Monachium 52, 57, 62, 64, 124, 125, 167, 178, 292
 Mons 260

- Mont des Cats, wzg. 202, 254
 Montfaucon 255, 263, 272
 Monthermé 92, 98, 104, 254, 263, 264, 272, 275
 Montmédy 98, 100, 101, 104, 108, 198, 202, 206, 207,
 249–251, 256–258, 260, 261, 275, 276
 Montmirail 244
 Montoire 30, 66
 Montreuil-sur-Mer 44, 45
 Montry 37, 84, 88, 247
 Morawy 123
 Morhange 206
 Mormal, las 206, 248, 249
 Moskwa 11, 15, 55, 56
 Mourmelon 255
 Mouzon 207, 261
 Moza, rz. 8, 25, 31, 32, 33, 39, 44, 49, 92, 93, 95, 97–
 104, 106, 108–110, 151, 155, 166, 196, 198, 203,
 204, 206, 207, 227, 235, 245–247, 249, 251, 254,
 261–266, 268, 270–277, 279, 287–289, 297
 Mozela, rz. 98, 108, 198, 248, 255
 Mutzig 206
- N**adrenia 11, 12, 95, 248, 292
 Namur 43, 80, 92–95, 97–104, 106, 108, 207, 232, 256,
 263–267, 271, 273, 287
 Nancy 9, 21, 77, 215, 219, 229
 Narwik 40
 Nethen, rz., *zob.* Nèthe, rz.
 Nèthe, rz. 92, 99–101
 Neuf Brisach 251
 Nied, rz. 154, 248
 Niemcy, *passim*
 Normandia 11
 Norwegia 91, 96, 107, 109, 138, 146, 149, 154, 225, 232,
 242, 252, 255, 260, 297
 Nouvion, las 206
 Nouzonville 275
 Novion-Porcien 264
 Nowy Świat, *zob.* Stany Zjednoczone
 Noyon 8
- O**ise–Somma, kan. 43
 Orient, *zob.* Bliski Wschód
- P**acyfik 19
 Palestyna 68, 120
 Paryski, Basen 248
 Paryż 7, 8, 10–19, 31, 38, 41, 87, 96, 102, 116, 117, 122,
 123, 130, 153, 156, 197, 202, 204, 205, 274, 286
 Passy, dz. Paryża 18
 Peel, bagna 102, 268, 276
 Philippeville 106, 265, 288
 Pikardia 8
 Pireneje, g. 13, 17
 Polska 14–16, 33, 52, 55–59, 61, 63–65, 74, 92–94, 99,
 109, 118, 119, 124, 125, 130, 132, 137, 138, 146,
 147, 149, 150, 189, 207, 208, 212, 220, 222, 225,
 229, 241, 242, 244, 297
 Pontarlier 206, 250
 Porrentruy, Brama 250
 Portalet, fort 17
 Północne, Morze 40, 49, 97, 98, 100, 104, 106, 198, 214,
 255, 260
 Praga 11, 14, 57, 220
 Prusy 6, 52, 291
 Prusy, Wschodnie 74
 Puteaux 153
- R**aismes, las 206, 248, 254
 Rambouillet 11, 38
 Régnaval, las 206
 Reims 17, 202
 Ren, rz. 98, 100, 154, 198, 202, 206, 248, 250, 251, 253,
 255, 256
 Rethel 264
 Revigny 255
 Riom 17, 22, 23, 25, 26, 29, 31–33, 37, 44, 54, 65, 67,
 78, 83, 86, 101, 113–115, 123, 139, 142, 147, 149,
 150, 153, 154, 166, 167, 173, 177, 180, 182, 184,
 185, 189, 205, 218, 224, 225, 227, 228, 229, 231,
 232, 243, 266, 274, 275, 279
 Rochefort 264
 Rocroi 92, 104, 106, 107, 263, 264
 Rohrbach 249, 250
 Rosja 14, 48, 55, 56, 58, 59, 61, 63, 64, 118, 119, 120,
 124, 125, 127, 132, 133, 210, 220, 222, 231, 290,
 292, 297, 298

- Roubaix 98, 106, 206
 Rueil 153
 Rumunia 11, 13, 14, 56–59, 63, 68, 119, 124, 125, 130, 132, 148, 222
 Rzym 12, 13, 124, 125, 130, 131, 292
- S**aara, rz. 14, 50, 202, 249, 253
 Sabaudia, Górna 7
 Saint-Avoid 248, 253
 Saint-Cyr 6, 67, 136
 Sainte-Menehould 255
 Saint-Étienne 164, 165
 Saint-Germain 291
 Saint-Hippolyte 253
 Saint-Jean les Deux-Jumeaux 38
 Saint-Maixent 136
 Saint-Michel, las 263, 276
 Saint-Omer 206
 Saint-Privat 204
 Saint-Quentin 43, 44, 276
 Saloniki 68, 70–72, 75, 77, 179, 200
 Sambra, rz. 104, 198, 257, 267
 Sarralbe 249
 Sarreguemines 253
 Sarre-Union 253
 Saverne 206
 Sedan 17, 25, 33, 102, 104, 106, 107, 154, 204–207, 244, 246, 250, 255, 257, 261–265, 269, 271–273, 275–277, 280–282, 287, 288, 294
 Sekwana, rz. 11, 12, 17, 18, 197
 Sélestat 253
 Semoy, rz. 206, 262
 Serbia 13
 Serre, rz. dopływ Oise 154
 Sewenny, g. 289
 Signy, las 206, 263
 Sissonne 255
 Skalda, rz. 39, 43, 93, 94, 97–99, 104–107, 206, 207, 248–250, 268
 Skandynawia 40, 76, 91
 Solferino 6
 Somalia 76
 Somali Francuskie 19
- Somma, rz. 7, 38, 43–45, 50, 151, 253, 258, 267, 274, 289, 290
 Sormonne, rz. 206
 Stalingrad 43, 106, 194
 Stany Zjednoczone 64, 68, 118, 124, 164, 175, 177, 222, 230, 290, 292
 Stenay 207, 263
 Stonne, wzg. 258
 Strasburg 6, 31
 Sudetów, Kraj, *zob.* Sudety
 Sudety, g. 13, 14, 123, 124
 Suippes 255, 267
 Syjam (Tajlandia) 118
 Syria 8
 Szampania 7, 8, 12
 Szprewa, rz. 12
 Szwajcaria 13, 48, 49, 69, 97, 100, 118, 119, 126, 132, 198, 214, 251, 252, 255, 256
 Szwecja 40
- Ś**ródziemne, Morze 69, 76, 117–120, 125, 127, 128, 179
- T**amiza, rz. 12, 15
 Tannenberg 74
 Thionville 248, 249
 Tirlmont 267
 Tobruk 290
 Togo 125
 Tourcoing 98, 106, 206
 Tournai 105
 Trélon 254
 Trianon 291
 Trypolitania 68, 69, 75, 290
 Tulle 153
 Tulon 161
 Tuluza 26, 273
 Tunezja 6, 19, 68, 69, 75, 154, 220, 250
 Turcja 48, 56, 118, 119, 125, 148, 222
 Tyrol 17
- U**kraina 125, 132

- V**alenciennes 43, 106, 249, 250
 Verdun 7, 202, 206, 257, 277
 Vervins 266
 Vichy 12, 17, 21, 23, 28–30, 42, 67, 91, 150, 153, 173,
 225, 247, 294, 299
 Villers-Cotterêts 255, 268
 Villers-Cotterêts, las 202
 Vincennes 16, 17, 19, 37, 39, 41, 44, 79, 81, 84, 86–88,
 94, 299
- W**alcheren, w-a 97, 103, 268
 Warszawa 3, 11, 13, 15, 162, 298
 Waterloo 47
 Wavre 93, 267
 Wersal 72, 136, 291
 Węgry 58, 63, 118, 119, 124, 130
 Wiedeń 13
- Wielka Brytania 14, 17, 52, 56–60, 63–65, 68, 76, 92,
 96, 99, 106–108, 117, 118, 120, 124–126, 128,
 130, 150, 177, 222, 228, 229, 261, 290–292, 297,
 298
 Włochy 12–14, 51, 57–59, 61, 63, 68–70, 80, 85, 118–
 120, 124–127, 129–133, 204, 222, 231, 289, 290
 Wogezy, g. 7, 154, 202, 248, 249
 Wogezy, Górne 206
- Y**pres 202
- Z**elandia, prow. Holandii 268
 Zelandzkie, Wyspy 102, 105
 Zjednoczone Królestwo, *zob.* Wielka Brytania
 ZSRR, *zob.* Rosja
 Zuid-Beveland, w-a 268